

Beniamin – Wilki

Nosił czarną koszulę, miał oczy pełne łez,
A na imię Beniamin
Nie było takich miejsc w których
Nie chciał by być
Płakał z deszczem i nocą,
Gdy szukał swoich gwiazd,
pytał wciąż o to samo:
Kiedy skończy się taka droga i
gdzie Gdzie jest mój dom,
dom, dom
Lato wybuchło miłością i biegli odtąd jak
białe, szalone konie
Lecz siły coraz mniej mieli w drodze we mgle
A potem poszli już razem
Szukać nowych gwiazd Pytali znów o to samo
Kiedy skończy się taka droga i gdzie
Gdzie jest nasz dom, dom, dom



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych